

Czy ekstremalne mrozy w USA zamrażają aligatory?

11 stycznia 2018

Aligatory żyjące w Parku Narodowym Shallotte River Swamp Park w Karolinie Północnej musiały się zmierzyć z bezprecedensowym atakiem zimy w USA. W wielu lokalnych zbiornikach wodnych woda zamarzła, a na powierzchni widoczne były ich wystające pyski.

Można odnieść wrażenie, że zwierzęta zamarzły w lodzie, który pokrył wszystkie okoliczne rzeki i jeziora. Jednak gady te okazują się być dosłownie „maszynami przetrwania” i to dziwne zachowanie to po prostu sprytna metoda na przeczekanie fali chłodu.

Przy takich zdolnościach adaptacji nic dziwnego, że krokodyle zdołały przetrwać nawet kataklizmy, które spowodowały wyginięcie dinozaurów. Gady te, bardzo umiejętnie obniżają temperaturę ciała i wpadają w stan szczególnego trybu uśpienia, podobnego do hibernacji.

Aligatory uznały, że zamiast pozostawać poza wodą, ryzykując zamarznięcie lepiej przeczekać anomalne zimno pod wodą, ale z wystającymi pyskami, co umożliwia im oddychanie. Gdy lód puści zapewne powrócą do życia. Zanim to jednak nastąpi turyści odwiedzający park narodowy Shallotte River Swamp Park będą mogli bezpiecznie dotknąć tych drapieżników.

Na podstawie: TheDodo.com

Źródło: ZmianyNaZimi.pl